

FELIKSA DUNIA

ur. 1920; Kazimierz Dolny

Miejsce i czas wydarzeń	Kazimierz Dolny, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Kazimierz Dolny, II wojna światowa, okupacja niemiecka, krwawa środa, 18 listopada 1942 roku

Krwawa środa w Kazimierzu Dolnym – 18 listopada 1942 roku

Później brali się za katolików, to samo. Jak [Żydów] wywieźli do Poniatowej wszystkich z Kazimierza, też zrobili czystkę. My musieliśmy też uciekać z miasta. Trzeba było na wieś wyjechać, a dom został pusty. Wróciło się, to nic nie było w domu. Za jakiś czas się za nas brali znów. Wszyscy mieli co dobrego w wojnę.

W wojnę każdy drżał, bał się. Była raz taka krwawa środa, to już wtedy nie było Żydów. Krwawa środa. Najechało się Niemców, namiotów cały Rynek. Taki był, on do cukrowni woził buraki, to na podwórzu stała para koni, on pracował tu, a czystka akurat była i jego zabrali wtedy, przepadł, nie wrócił. I jeszcze męża brata wzięli też, tylko on pracował w Radomiu, w fabryce i jakoś jego wypuścili. A mój mąż się schował za szafę. Skoczył tam jakoś, udało mu się, siedział cały dzień i tam ocalał. A brata zabrali i tego [drugiego], Tarłowski się nazywał, on był z Janowca. I przepadł, nie wrócił. Dużo ludzi wtedy przepadło, dużo, z każdej rodziny. No, to nie było strachu? Okropny był strach. To już wtedy Żydów nie było. Po tej Poniatowej to się tak brali za naszych. Oni „Gott mich uns” mieli [napisane] na pasku – Bóg jest z nami – a tak niszczyli ludzi. Po trzech maszerowali Niemcy i śpiewali: cały świat ich – „ganzen Welt”. Oni chcieli ziemię, a ludzi wszystkich mieli w planie wyniszczyć – Żydów, Polaków, wszystkich. Nie zdążyli.

Data i miejsce nagrania	2003-04-09, Kazimierz Dolny
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"